



NAJDŁUŻSZE WCZASY SENIORA

PODOBNO STARYCH DRZEW SIĘ NIE PRZESADZA. JEŚLI JEDNAK W DOTYCHCZASOWYM MIEJSCU USYCHAJĄ? A W INNYM MOGŁYBY ODZYSKAĆ WITALNOŚĆ? STARE DRZEWIA POTRAFIĄ NAPRAWDĘ PIĘKNIE ROZKWITNAĆ.

W holu naszego domu spotkałem syna jednego z mieszkańców. Siedział na kanapie – zaczyna opowiadać Dariusz Nieścior, współtwórca Domu Seniora „Młodzi Duchem”. – Na przeciwko, w niewielkiej odległości siedział jego ojciec. Zapytałem dlaczego do niego nie podejdziesz? Odpowiedział: „Chcę chwilę popatrzeć na ojca. Dawno nie widziałem go tak uśmiechniętego i szczęśliwego. Poza tym ojciec jest tak zajęty rozmową z koleżanką, że od kwadransa mnie nie dostrzega”. Syn Mieszkańca w rozmowie wyjaśnił, że zanim jego ojciec tu trafił, spędzał całe dnie samotnie, rzadko wychodząc z domu. Był smutny i apatyczny. Gdy zaaklimatyzował się w domu seniora, w otoczeniu rówieśników, odzyskał radość życia. A rodzinne spotkania stały się przyjemnością, a nie obowiązkiem.

Takich historii w tym miejscu wydarzyło się wiele. Świadczy o tym choćby księga pamiątkowa pełna wzruszających wpisów z podziękowaniami od rodzin. Te historie często są bardzo podobne. Rodzic w podeszłym wieku, który wymaga

troskliwej opieki i jego dorosłe dzieci, które próbują godzić codzienne obowiązki z opieką nad seniorem. Często, gdy jego stan zdrowia pogarsza się, biorą go pod swój dach. I wtedy bywa jeszcze trudniej. – Według polskiej kultury, miłość do rodziców powinniśmy wyrażać tym, że będziemy opiekować się nimi we własnym domu do ostatniej chwili. Czasem jednak te ostatnie lata to bardzo trudny okres, a miłość staje się toksyczna – mówi Karolina Nieścior, współtwórczyni Domu Seniora „Młodzi Duchem”. – Często trafiają do nas rodziny kompletnie wyczerpane fizycznie i psychicznie. Dorosłe dzieci mają swoje rodziny, codzienne obowiązki, a senior z każdym miesiącem wymaga większej uwagi. Trzeba podać wszystkie posiłki i leki o odpowiednich porach, posprzątać, zadbać o higienę, jeśli to możliwe zabrać na spacer, często wstawać w nocy, gdy pojawia się demencja i bolesne choroby. Już nie wspomnę o tym, by po prostu z seniorem spędzić trochę czasu, porozmawiać. Cudownie, że dzieci chcą brać na barki te obowiązki, ale po kilku latach często są kompletnie



zmęczeni. A seniorzy samotni, bo codzienne relacje ograniczają się do opisanych czynności.

– W „Młodych Duchem” zwracamy dużą uwagę na dobór odpowiedniego personelu. Wartości i misja, którymi się kierujemy, naturalnie przeszły na nasz zespół – dodaje Karolina Nieścior. – Nie jesteśmy zwyczajną firmą, opiekujemy się seniorami, troszczymy się o nich, by spędzili ostatnie lata w jak największym komforcie i poczuciu bezpieczeństwa. Dlatego szukamy pracowników dobrych z natury, którzy mają w sobie pozytywną energię i empatię.

Życzliwość i zrozumienie widać obserwując relacje mieszkańców i opiekunów. – Seniorzy, nawet mieszkając w domu swoich dzieci, często większość czasu spędzają w samotności, ponieważ codzienne obowiązki dzieci i wnuków utrudniają opiekę nad swoimi bliskimi. My to rozumiemy, bo ich światy bardzo się różnią. W naszym domu seniorzy cały czas są w otoczeniu rówieśników. Są tu troskliwie zaopiekowani. Niemal przez cały dzień mają jakieś aktywności, spotkania, warsztaty, animacje, koncerty, zajęcia rehabilitacyjne, opiekę lekarską oraz pielęgniarstwa. I pięć posiłków dziennie. Często komponowanych indywidualnie, by spełniać drobne zachcianki seniorów. Nie ma czasu na nudę – opowiada Karolina Nieścior. – W takich okolicznościach często seniorzy odnajdują życiową witalność. Ich dzieci, po odzyskaniu swojego życia, też stają się radośniejsze. Wtedy do ich relacji powraca prawdziwa miłość.

Dariusz Nieścior dodaje: – Za oceanem grupy seniorów umawiają się na wspólny pobyt w domu opieki, by w towarzystwie znajomych i przyjaciół spędzić emeryturę. W naszym kraju jeszcze funkcjonuje stary stereotyp takich miejsc. Uważamy, że naszdom nie odbiega jakością świadczonych usług i standardem lokalowym od domów opieki na wysokim poziomie na zachodzie.

Tekst: Michał Bartoszewicz

Obraz: arch. „Młodzi Duchem”, arch. Urząd Marszałkowski Warmii i Mazur



NAGRODA DLA „MŁODYCH DUCHEM”

Jakość opieki w Młodzi Duchem Dom Seniora Mazury potwierdza nagroda „Żagle Warmii i Mazur”, którą otrzymali w kategorii: Przedsiębiorstwo Odpowiedzialne Społecznie WaMaBOSS. Jak mówią właściciele, zawdzięczają to w ogromnej mierze zaangażowanemu personelowi. – To miejsce tworzą ludzie, którzy z prawdziwą troską opiekują się naszymi mieszkańcami – mówi Dariusz Nieścior. – Dzięki temu ich dorosłe dzieci mogą ze spokojnym sercem żyć swoim życiem i odwiedzać rodziców, kiedy tylko mają na to ochotę. Dla nas najważniejsze jest aby nasi mieszkańcy mogli poczuć się Młodzi Duchem i Bezpieczni, Szczęśliwi i Aktywni.

„Młodzi Duchem” Dom Seniora Mazury
Gietrzwałd, Biesal 80B
tel.: 880 803 802
e-mail: biuro@mlozdiduchem.com
www.mlozdiduchem.com



Młodzi Duchem
DOM SENIORA – MAZURY

